

Sygn. akt IV K 1168/ 15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział IV Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Radosław Marcinków

Protokolant Justyna Nowakowska

przy udziale Prokuratura Moniki Bednarskiej - Kałużnej

po rozpoznaniu dnia 13.12.2016r., 31.01.2017r., 01.02.2017r., 16.05.2017r., 10.10.2017r. sprawy:

**J. J.**, urodzonej (...) w T.,

córki K. i S.,

oskarżonej o to, że w dniu 13 marca 2012 roku w S. użyła jako autentycznego sfałszowanego dokumentu z dnia 04.06.2010r. w postaci informacji o warunkach zatrudnienia E. F. (1) w Fundacji P. T. w S., na którym to dokumencie dokonano podrobienia podpisu E. F. (1), w ten sposób, że przedłożyła go w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie jako dowód w postępowaniu o sygn. akt IX P 275/11 z powództwa E. F. (1) przeciwko Fundacji P. T. o odszkodowanie,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżoną za winną tego, że w dniu 13 marca 2012 roku w S. użyła jako autentyczny podrobiony dokument zatytułowany „Informacja” zawierający datę jego sporządzenia „04.06.2010r.” oraz podpis (...), w ten sposób, że przedłożyła go w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie jako dowód w postępowaniu o sygn. akt IX P 275/11 z powództwa E. F. (1) przeciwko Fundacji P. T. o odszkodowanie, wiedząc, że w/w dokument nie został podpisany przez E. F. (1), tj. czynu z art. 270 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda stawka,

II. na podstawie § 17 ust 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. S.kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych, sześćdziesiąt groszy), w tym 96,6 zł podatku VAT,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza jej 100 (sto) zł opłaty.

Sygn. akt IV K 1168/15

## UZASADNIENIE

J. J. wraz z mężem T. J. prowadziła Fundację P. T. w S.. Od 4 czerwca 2010 roku pełniła funkcję prezesa zarządu Fundacji.

Od 2 czerwca 2010 r. w w/w Fundacji, początkowo w wyniku skierowania z PUP w C. w ramach prac interwencyjnych, zatrudniona została E. F. (1).

W dniu 1 lutego 2011r. E. F. (1) złożyła wypowiedzenie uzasadniając je mobbingiem w miejscu pracy, po czym pismem z dnia 11.02. 2011r. sprostowała złożone wcześniej oświadczenie wskazując, że powodem rozwiązania umowy było nieterminowe wypłacenia wynagrodzenia oraz stosowanie mobbingu. Od tego czasu E. F. (2) w Fundacji nie pracowała.

Dowody:

- zeznania E. F. (2) k. 61 – 65,
- protokół kontroli PIP k. 208 – 212 zb. C,
- umowy o pracach interwencyjnych i o pracę k. 214 - 218 zb.C,
- wypowiedzenie k. 221 – 222 zb. C.

W dniu 29 marca 2011r. E. F. (2) złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozew przeciwko Fundacji P. T. o odszkodowanie w kwocie 700 zł. W pozwie powódka twierdziła, że wynagrodzenie było jej wypłacane z opóźnieniem, gdyż miało być one wypłacane do 28. dnia każdego miesiąca oraz jako załącznik o nazwie „warunki do umowy o pracę” dołączyła pismo zatytułowane „Informacja” opatrzone jej podpisem, w którym m.in określono datę płatności wynagrodzenia na 28. dzień danego miesiąca.

W odpowiedzi na pozew podpisanej przez J. J. stwierdzono, że powódka powoływała się na nieaktualną informację dotyczącą terminu wypłat wynagrodzeń, gdyż zapis ten został zmieniony z dniem 4 czerwca 2010r.

E. F. (1) w piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2011r. podtrzymała swoje twierdzenia, że wynagrodzenie miało być wypłacane do 28 dnia każdego miesiąca.

J. J. na potwierdzenie swojej wersji zdarzeń w dniu 13 marca 2012r. złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pismo procesowe, do którego dołączyła datowane na dzień 4.06.2010r. pismo zatytułowane „Informacja” dotyczące m. in. daty wypłaty wynagrodzeń ustalonej na 10. dzień każdego kolejnego miesiąca. Pod pismem tym znajdował się podrobiony podpis E. F. (1), o czym J. J. wiedziała.

Dowody:

- zeznania E. F. (1) k. 62-64,
- kopie dokumentów o tytule „informacja” k. 3, 4, 11, 33,
- kopie pism procesowych k. 21 – 24, 41,
- dokumenty kontroli PIP k. 207 – 220 zbiór A,
- opinia biegłego grafologa k. 71 – 76 zbiór A.

J. J. ma 50 lat, jest mężatką, ma jedno dziecko w wieku 20 lat, posiada wykształcenie średnie, pracuje na ¼ etatu w pracowni cukierniczej jako kasjerka, z czego osiąga dochód w wysokości około 500 złotych miesięcznie, nie była dotychczas karana sędownie.

Popelniając przypisany jej czyn oskarżona nie miała zniesionej ani ograniczonej żadnej dyspozycji poczytalności.

Dowody:

- dane o karalności k. 84,

- wyjaśnienia oskarżonej k. 66-67,

- opinia sądowo – psychiatryczna k. 251 – 254 zbiór A.

Oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Stwierdziła jedynie, że nie miała świadomości, że przedłożony przez nią dokument jest podrobiony.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 66-67).

Wyjaśnienia oskarżonej nie są wiarygodne. Pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami E. F. (2), Z. P. oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W sprawie bezsporne jest, że podpis E. F. (2) pod przedłożonym przez oskarżoną w toku postępowania o sygn. IX P 275/11 dokumentem o nazwie „Informacja” datowanym na 4 czerwca 2011r. jest podrobiony. Opinia biegłej grafolog, logicznie i przekonująco uzasadniona, nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości. Opinia ta nie była także przez żadną ze stron postępowania kwestionowana. Podpis E. F. (1) na w/w dokumencie został zatem stworzony bez jej udziału metodą naśladownictwa wzrokowego. Z uwagi na powyższy sposób podrobienia, brak jest możliwości ustalenia kto podrobienia dokonał.

W mowach końcowych oskarżona oraz jej obrońca twierdzili, że dokument mógł zostać podrobiony bez wiedzy oskarżonej przez dowolną osobę, ponieważ pracownicy Fundacji i osoby z nią współpracujące miały dostęp do dokumentacji Fundacji, w szczególności dostęp do tej dokumentacji mieli pomagająca okresowo w pracy Fundacji w zakresie spraw biurowych teściowa oskarżonej H. J., a także sama E. F. (2), która pozostaje w głębokim konflikcie z J. J., a tym samym miała powód aby stworzyć niekorzystny dla oskarżonej w ostatecznym rozrachunku dokument. Skutkiem takich okoliczności oskarżona przedłożyła dokument, który uważała za autentyczny.

Sąd rozważając czy oskarżonej możliwe jest przypisanie sprawstwa w zakresie świadomego posłużenia się podrobionym dokumentem wszystkie powyższe możliwości brał pod uwagę i wykluczył, aby którakolwiek z nich mogła zaistnieć.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że dokument o nazwie „Informacja” znajdujący się na k. 4 zb. A mogła podrobić sama E. F. (2). Niewątpliwie kobieta ta pozostaje w konflikcie z J. J. i jej mężem, toczy się lub toczyło się z jej i ich udziałem wiele postępowań sądowych. Z faktu tego nie można wyciągać jednak wniosku, że E. F. (2) sama podrobiła lub zleciał komuś podrobienie swojego podpisu na dokumencie znajdującym się w siedzibie Fundacji. W takim wypadku należałoby przyjąć, że E. F. (2) już co najmniej od czerwca 2010r. do końca stycznia 2011r. przygotowywała się na procesy przeciwko Fundacji P. T. i w tym celu podrobiła w/w dokument. Co więcej E. F. (2) musiałaby być pewna, że oskarżona nie posiada dokumentów oryginalnych, a jednocześnie spodziewać się, że będzie chciała ona przedłożyć dokumenty podrobione.

Jednocześnie wskazać należy, że nawet przy teoretycznym założeniu możliwości podrobienia przez E. F. (2) własnego podpisu na dokumencie, który został następnie przedłożony przez J. J., zaistnienie takiego zdarzenia jest wykluczone, z uwagi na to, że podrobiony dokument nie znajdował się w aktach osobowych E. F. (2) w okresie, gdy miała ona do dokumentacji Fundacji rzeczywisty dostęp.

W dniach 7 i 11 marca 2011r. w Fundacji została przeprowadzona kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. W okresie kontroli E. F. (3) w Fundacji już nie pracowała, nie miała więc dostępu do jej dokumentacji. W ramach przeprowadzonej kontroli inspektorowi PIP został przedłożony dokument o nazwie „informacja” zawierający datę „4.07.2010r.” z podpisem (...) k. 220 zbioru A (podpis po tym dokumentem także jest zresztą przez E. F. kwestionowany). Dokument ten jest treściowo tożsamy z dokumentem będącym przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej. Są to jednak dwa różne dokumenty posiadające tą samą treść. Dokumenty te różnią się bowiem datami, które w nich widnieją oraz podpisami E. F. (1) (podpisy nie są identyczne). Każdy z tych dokumentów musiał zatem powstać osobno.

Przestawienie inspektorowi Inspekcji Pracy dokumentu „informacja” datowanego na dzień 4 lipca 2010r. wskazuje, że w aktach osobowych E. F. (2) już po zakończeniu przez nią pracy w Fundacji nie znajdował się jakikolwiek inny dokument dotyczący tej samej materii. Zresztą nielogiczne byłoby istnienie dwóch tożsamyh dokumentów różniących się jedynie datą. Gdyby w aktach osobowych znajdował się dokument posiadający datę 4.06.2010r., to nie było żadnych powodów, aby tworzyć oraz składać do tych akt identyczny dokument z datą 4.07.2010r. Należy zatem przyjąć, że w marcu 2011r. w aktach osobowych E. F. (2) nie było dokumentu o nazwie „informacja” datowanego na dzień 4.06.2010r. podpisanego przez E. F. (2), co prowadzi do wniosku, że dokument ten musiał powstać już po kontroli PIP, a więc po marcu 2011r. W żaden sposób dokument ten nie mógł być zatem spreparowany, a następnie umieszczony w dokumentacji Fundacji przez E. F. (2), która wówczas już nie pracując w Fundacji i pozostając w konflikcie J. J. i T. J., nie miała do niej dostępu.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić również należy, że dokument przedłożony przez J. J. w trakcie postępowania o sygn. IX P 275/11 nie powstał w dacie w nim widniejącej, lecz nie wcześniej niż w marcu 2011r.

Rozważyć zatem należało czy dokument ten mógł być zostać podrobiony bez wiedzy oskarżonej przez inne niż E. F. (2) osoby, wskutek czego J. J. bez świadomości braku jego autentyczności posłużyła się nim przed Sądem Pracy.

W ocenie Sądu nie ma takiej możliwości. Niewątpliwie do dokumentacji Fundacji w okresie od marca 2011r. dostęp mogły mieć inne osoby niż J. J., tj. inni pracownicy lub współpracownicy Fundacji. Dokumentacja ta nie była bowiem w jakiś wyjątkowy sposób chroniona. Potencjalny dostęp do dokumentacji innych osób nie oznacza jednak, że możliwe jest stwierdzenie, że dokument został podrobiony bez wiedzy oskarżonej. To J. J. była od 4 czerwca 2010r. prezesem Fundacji. Zarówno z racji zajmowanego stanowiska, jak i faktycznego podziału pracy, to oskarżona zajmowała się sprawami biurowymi Fundacji. Zeznawała tak zarówno E. F. (2), jak i Z. P.. Ostatni z wymienionych świadków wprost wskazywał, że „J. J. załatwiała wszystkie sprawy biurowe”, „ona zajmowała się dokumentami dotyczącymi pracowników”. Świadek nie widział co prawda kto przygotował dokumenty w sprawie pozwu E. F. (2) przed Sądem Pracy, ale uważał, że robiła to J. J. „bo tylko ona takimi sprawami się zajmowała” (k. 202 – 203 zb. C).

O ile E. F. (3) niewątpliwie nie pozostaje w dobrych stosunkach z J. J. i T. J., o tyle Z. P. nie znajduje się w żadnym konflikcie z oskarżoną lub jej mężem, co więcej, nie pozostaje także w żadnych relacjach z E. F. (1). Świadek ten nie miał zatem najmniejszych powodów, aby składać nieprawdziwe zeznania.

Przygotowanie dokumentów dla Sądu w związku z pozwem złożonym przez E. F. (1) wymagało szeregu logicznie powiązanych aktywności. Trzeba było bowiem zapoznać się ze stanowiskiem powódki, opracować lub przynajmniej znać stanowisko pozwanej, mieć świadomość tego, co chce się wykazać przed Sądem i w końcu posiadać wiedzę o dokumentach, którymi można się w tym celu posłużyć. Podrobienie dokumentu wymaga wiedzy o tym jak wyglądał lub powinien wyglądać dokument oryginalny oraz przyjęcia koncepcji jak podrobić podpis. Podpis ten w końcu ktoś faktycznie przez naśladownictwo podrobił.

W świetle powyższych okoliczności wykluczyć można możliwość podrobienia dokumentu przez przypadkową osobę – pracownika lub współpracownika Fundacji, która dokumentacją Fundacji na co dzień się nie zajmowała. Osoba taka, po pierwsze, nie miałaby najmniejszego powodu, aby zachowania wyżej opisane podjąć, po drugie, nie miałaby wskazywanej wyżej wiedzy, bez której podrobienie dokumentu byłoby niemożliwe i alogiczne.

Z tych samych powodów wykluczyć należy podrobienie dokumentu przez H. J. – matkę T. J.. Dodatkowo wskazać należy, że w marcu 2011r. kobieta ta miała 83 lata. Z zeznań Z. P. wynika, że była bardzo chora, cierpiała na chorobę Alzheimera, świadek słyszał, że dziwnie się zachowywała, T. J. mówił świadkowi, że jego matka, z uwagi na problemy psychiczne nie była się w stanie sobą zajmować. Poza tym Z. P. nigdy nie widział H. J. w siedzibie Fundacji, pomimo tego, że przebywał w niej codziennie. Od maja 2012r. H. J. przebywała w Domu Seniora.

W ocenie Sądu w świetle powyższych okoliczności stwierdzić należy, że, po pierwsze, H. J. nie zajmowała się dokumentacją Fundacji, a nawet gdyby w jakimś szczątkowym zakresie się nią zajmowała, to nie byłaby w stanie,

choćby z uwagi na swój wiek i stan psychiczny dokonać szeregu przemyślanych i zaplanowanych czynności skutkujących podrobieniem dokumentu oraz jego przekazaniem oskarżonej i przedłożeniem w Sądzie Pracy. Trudno także byłoby znaleźć motyw takiego działania H. J. bez wiedzy oskarżonej.

Po wykluczeniu wszelkich innych możliwości stwierdzić należy, że J. J. musiała wiedzieć, że przedkładany przez nią dokument jest podrobiony. Tylko ona bowiem zajmowała się sprawami biurowymi, tylko ona również miała wiedzę niezbędną dla ustalenia że ten a nie inny dokument dla poparcia takich, a nie innych twierdzeń Fundacji zostanie przed Sądem Pracy przedłożony. Oczywiście nie można obecnie w sposób pewny stwierdzić czy informacja o zatrudnieniu została podrobiona przez oskarżoną czy inną osobę, w tym np. przez jej męża – T. J.. Nawet jednak jeśli podrobienia dokonał T. J. lub inna osoba, to czynność ta nie mogła ze wskazywanych wyżej powodów pozostawać poza świadomością oskarżonej. Nikt zresztą nie miał także zarówno racjonalnych i logicznych powodów, jak i możliwości, aby podrobiony dokument bez wiedzy oskarżonej jej podsunąć w celu posłużenia się nim w Sądzie.

Za wiarygodne uznano dowody z nieomawianych wyżej dokumentów, ponieważ zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, z należyłą starannością, nadto nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane.

Posługując się jako autentycznym dokumentem zawierającym podrobiony podpis E. F. (1) w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie o sygn. IX P 275/11, wiedząc, że dokument nie został podpisany przez E. F. (2), J. J. wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Z uwagi na istotną wagę powyższego dokumentu w stosunkach prawnych i miejsce gdzie został on użyty oraz jego powstanie bez zgody E. F. (2), stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu przekracza znacznie próg znikomości.

J. J. miała możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie zaszła również żadna z przesłanek uzasadniających wyłączenie jej odpowiedzialności karnej. Należy ją zatem uznać za winną popełnienia przypisanego jej czynu.

Na korzyść oskarżonej Sąd poczytał jej dotychczasową niekaralność.

Zdaniem sądu wobec dotychczasowej niekaralności oskarżonej, orzeczona wobec niej kara grzywny będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych ukarania.

Przy ustalaniu ilości stawek dziennych pod uwagę wzięto okoliczności wskazane przy ocenie społecznej szkodliwości czynu oraz dotychczasową niekaralność oskarżonej, zaś wysokość jednej stawki ustalono uwzględniając poziom dochodów i możliwości zarobkowych J. J..

Wobec braku podstaw do zwolnienia oskarżonej od kosztów sądowych, koszty te od niej na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie przepisów wskazanych w pkt III wyroku, zasądzono.